

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr.; następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## Monarchya Austryacka.

### Sprawy krajowe.

**Lwów, 28. lutego.** W czasie uszczęśliwiającego pobytu Jego Ces. król. Apostolskiej Mości w roku 1851 we Lwowie, podała reprezentacya tej stolicy najumięszoną prośbę „o wybudowanie prowincjonalnego domu Inwalidów wojskowych we Lwowie,“ w tym głównie zamiarze, ażeby dzielni c. k. żołnierze galicyjscy, gdy wejdą w kategoryę inwalidów, dostąpili pożądanego wszystkim krajowcom szczęścia zakończyć swe życie na własnej ziemi, za którą w oddaleniu nawet z narażeniem zdrowia tęsknią.

Najjaśniejszy Pan raczył najlaskawiej przyzwolić na tę prośbę. Nadto raczył Monarcha najmiłościwiej rozkazać, ażeby budowę domu Inwalidów we Lwowie wykonano według planu znakomitego architekta pana Hansen z oznaczeniem kosztów w sumie 700.000 złr. m. k.

Według przyzwolonego planu budowy przewyższać będzie prowincjonalny dom Inwalidów we Lwowie wszystkie w państwie istniejące gmachy tego rodzaju.

Na plac budowy tego monumentalnego gmachu wraz z kaplicą i przynależnymi zabudowaniami przybocznymi wybrała c. k. władza wojskowa w porozumieniu z reprezentacyą miasta na propozycyę burmistrza Karola Hoepflingen-Bergendorf takzwany grunt folwarczny Pilichowskiego w drugiej dzielnicy miasta przy gościńcu wiodącym do ogrodu Kortuma, który to plac obejmuje jedenaście morgów 1251 kwadratowych sążni i oszacowany jest na 11.406 złr. 40 kr. m. k.

Położenie tego placu budowy, który oprócz tego rozszerzony będzie kupnem przyległego gruntu na 21 morgów 33 sążni kwadratowych, wraz z miejskim lasiem dębowym Pilichowskiego obejmującym dwa morgi 1290 sążni kwadratowych na zachodnim wzgórzu miejskiem jest tak przyjemne i korzystne, że dom Inwalidów nie tylko wewnątrz mieć będzie najczystsze powietrze, doskonałą wodę źródlaną, ogród, park itp. ale i miastu służyć będzie za ozdobę, tem wspanialszą, iż na bujnych gruntach sąsiedzkich staną z czasem piękne dworki i ogrody.

Powodowana temi względami reprezentacya stołecznego miasta Lwowa nie tylko ofiarowała pomieniony grunt miejski z lasiem dębowym i używanie cegielni miejskiej bezpłatnie na budowę domu Inwalidów, ale udała się także do Jego Excelencyi Pana Namiestnika hrabi Gołuchewskiego z prośbą, ażeby imieniem wszystkich mieszkańców Lwowa złożył u stóp Tronu Monarchy głębokie podziękowanie za najlaskawsze urzeczywistnienie powszechnego życzenia.

Budowa rozpocznie się za nadejściem wiosny.

(Wiadomości bieżące z Wiednia. — Ulaskawienia.)

**Wiedeń, 24. lutego.** Gazeta Wiedeńska donosi: Jego Ces. król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18. lutego r. b. opuścić resztę kary Gabryelowi Török skazanemu na sześciuletnie więzienie w fortecy za udział w zdradzie stanu.

Słychać, że Ich Cesarzewiczowskie Mości Arcyksiążęta Franciszek Karol, Karol Ferdynand, Wilhelm, Leopold, Rainer i Henryk w ciągu przyszłego tygodnia pojedą do Pragi złożyć Cesarzowi Ferdynandowi i Cesarzowej zyczenia swe w rocznicę srebrnego wesela. — C. k. ambasador przy król. Dworze w Mnichowie, hr. Appony, spodziewany jest w tych dniach w Wiedniu. Słychać, że hr. Appony przeznaczony być ma na inną posadę ambasadora. — Za najwyższem przyzwoleniem budują w porcie Zengg eraryalny magazyn na sól i zboże. Koszta budowy wynoszą około 100.000 złr. — Wiadomo, że zagraniczni kawalerowie wysokiego orderu Maryi Teresy niepobierają ani pensyi, ani używają innych prerogatyw, jakie przysługują kawalerom krajowym co do rangi, tytułu szlacheństwa i t. p. Mimo to przytaczano imiona zagranicznych kawalerów w spisach urzędowych dotychczas w taki sposób, jak gdyby z wszechmiar stali na równi z krajowymi. By więc zapobiedz nieporozu-

mieniom, umieszczone będą nazwiska zagranicznych członków w szematyzmach i innych urzędowych i podręcznych książkach po spisie nazwisk kawalerów krajowych.

— Obrady nad statutami zastępstwa krajowego, są na ukończeniu, i wnioski będą jak słyhać, w krótkim czasie przedłożone Cesarzowi Jego Mości. Lecz by te statuta miały niezadługo być publikowane, nie jest pewna.

— Konferencye biskupów, które się zaczęły 6. kwietnia w Wiedniu nad uregulowaniem wynikających z konkordatu stosunków kościelnych, będą się odbywać w tutejszym gmachu arcybiskupim, którego tylne skrzydło na Wollzeile już urządzono na przyjęcie przewielebnych gości.

— Nowy regulamin o sługach jest już przygotowany do publikacyi. Jak słyhać, będzie w każdym koronnym kraju w drodze namiestnictw ogłoszony osobny, stosunkom odpowiedni regulamin o sługach. Co do Węgier spodziewają się nowego regulaminu w ciągu przyszłego miesiąca.

**Praga, 20. lutego.** Jej Mość Cesarzowa Karolina Augusta przybyła tu dziś o 8<sup>3/4</sup> godziny wieczór z Wiednia, i w dworcu kolei żelaznej była przyjmowana przez pana Namiestnika barona Meesery, jeneralnego komendanta FML. hrabię Clam-Gallas i najwyższego Ochmistra Jego Mości Cesarza Ferdynanda, FML., barona Airoldi. Jej Mość Cesarzowa udała się w przygotowanym nadwornym powozie do cesarskiego burgu na Hradzynie.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 23. listopada r. z. pozwolić najlaskawiej księżnie Krystynie Trivulzio Belgioso z Medyanu wolnego powrotu do c. k. państw austryackich i powrócić jej dobra zasekwestrowane.

## Ameryka.

(Stronnictwo nowego prezesa izby. — Przemowa prezesa w kongresie. — Nowy poseł do Anglii. — Utarczki z Indianami.)

**Nowy Jork, 6. lutego.** Donosiliśmy już, że po dość długich, gdyż 9cioletygodniowych sporach wyborowych, wybrano nareszcie prezesa izby dnia 2. lutego. Wybor p. Banks zasługuje z tego względu na uwagę, że należy do stronnictwa zwanego „Freesoilers“ (przeciwników wprowadzenia niewolnictwa do krain nowych), czyli — mówiąc wyraźniej — do partyi republikańskiej. Ostatniego dnia wyborów były sala, przedsiownki i galerie Izby reprezentantów tak przepełnione, żeomal nieuduszono chłopca jednego w tym natłoku. Na okrzyk wołającego o pomoc zawołało kilku członków: „Przesadzcie go tu przez baryerę galeryjną!“ Tym tylko sposobem ocalono chłopczykę. Rezultat wyboru przyjęto ze strony republikańskiej grzmiącym okrzykiem, a damy zebrane na galerii powiewały chustkami.

— Nowo obrany prezes kongresu Stanów Zjednoczonych miał do członków izby następującą przemowę:

„Mości Panowie Reprezentanci. Nim zajmę urząd, któryście mi poruczyli, korzystam z Waszego pobłażania, ażeby Wam za wyświadczone mi zaszczyt wyrazić moję podziękę. Przyjemność, jaką mi sprawia, byłaby jeszcze większą, gdybym był przekonany, że do tego zawsze trudnego, a dziś więcej niż kiedy uciążliwego urzędu, przynoszę w sobie zdolność odpowiadającą jego powadze i godności. Wszystko, co powiedzieć mogę, jest to, że ile sił we mnie, okaże się wiernym instytucyom kraju a bezstronnym we wszystkim, co się tyczy praw każdego z członków izby. Osobistego nie mam zamiaru. Mię ożywia tylko życzenie przyczynić się memi słabymi siłami do utrzymania zasad naszego rządu w jego pierwsiastkowym znaczeniu amerykańskim, to jest w tem, ażeby część kontynentu, który posiadamy tak rozwinąć, jak pozwalają pełnomocnictwa, które nam poruczono, ażeby na wewnątrz i zewnątrz rozszerzać dobroczynny wpływ instytucyi naszych, a nakoniec ażeby po wszystkie czasy utrzymać przekazane nam nieocenione przywileje. Wiem że ani ja, ani też ktokolwiek inny nie podoba zupełnie dopełnić tych powinności; czynię więc to, co każdy w podobnym przypadku czynić musi, oto wzywam Waszego pobłażania i przychylności.“

— Dziennik urzędowy *Washington-Union* donosi, że na miejsce pana Buchanan, odwołanego na własne żądanie z posady ambasadora w Londynie, został mianowany pan George Mifflin Dallas.

**Z Oregonu** otrzymano raport urzędowy o wiadomej już zkadinał utarczce dwudniowej podpułkownika Kelly z Indianami dnia 7. i 8. grudnia (z obozu nad Walla-Walla), gdy tymczasem liczba Indian powiększyła się z 400 na 600. Rzeczą nie tajną, że

Amerykanie znajdowali się w położeniu bardzo niebezpiecznym; podpułkownik donosi, że zapewne nazajutrz będzie znów musiał uderzyć na nieprzyjaciela, i że mu brak amunicji; że konie mocno już zużone (oddział ten składa się z konnych strzelców), i że żywności zaledwie na trzy dni jeszcze mu wystarczy. Dla lepszej więc obrony okolono się palisadami. Odtąd nie otrzymano żadnych nowych wiadomości, a w Oregonie niepokoją się wielce losom podpułkownika i jego oddziału. — Również niepomyślnie dla Amerykanów brzmią i inne doniesienia o wojnie ich z Indianami. Z okolic północnych (z Pugets Sound) donoszą, że Indianie napadli niespodzianie jedną kompanię amerykańską w obozie nad rzeką „Green River,” a ze stron południowych (z Umpqua) otrzymano wiadomość o zbuczeniu kilku kolonii. Jeden z misjonarzy katolickich usiłował pojednać Indianów z Amerykanami, lecz mu się to nie powiodło. Według sprawozdania jego wszczęła się wojna teraźniejsza z tych samych powodów, co i tyle innych od czasu najpierwszych kolonii angielskich. Indianie sprzedają najprzód ziemię swoją, a potem skupieni na szczupłych obszarach i dręczeni głodem usiłują posiadłości swoje zdobyć zbrojną ręką na powrót. Siłę Indian z Kolumbii podają w sposób zapewne przesadzony na 1500 zbrojnych wojowników, przeciw którym stanęło w tej chwili około 300 Amerykanów do boju odpornego.

## Hiszpania.

(Sprawy w Kortezach. — Depesza z 20. lutego.)

Podług listu z **Madrytu** z 15. lutego odpowiedział minister spraw wewnętrznych na zapytanie kilku demokratycznych deputowanych, że niepotrzeba się wcale obawiać wmieszania Francji do wewnętrznych spraw Hiszpanii. Również i wyspie Kuba niegrozi żadne niebezpieczeństwo ze strony północnych Amerykanów. Wyspa ta pozostanie pod władzą hiszpańską, a wszelkie usiłowania, żeby ją oderwać od Hiszpanii, znajdują silny opór nie tylko ze strony tamtejszego wojska, ale także w całej ludności wyspy. — Rada administracyjna towarzystwa „Credit mobilier” jest już stanowczo utworzona.

— Depesza z Madrytu z 20. lutego donosi: „Dziś ma być w drodze licytacji wypuszczona budowla ubocznej kolei północnej z Burgos do Walladolid. Ubiegają się o nią pełnomocnicy prowincji, przez które ma przechodzić ta kolej, towarzystwo „Credit mobilier” i dom angielski Henderson.”

## Anglia.

(Nowiny dworu. — Komendanci floty bałtyckiej. — Spłata długów sardyńskiego i greckiego.)

**Londyn**, 21. lutego. Wczoraj po południu o godzinie 2giej przyjmowała Królowa w pałacu James po raz pierwszy w tym roku. Hrabia Björnstjerna, szambelan króla Szwecji i Norwegii, miał przy tej sposobności pożegnalną audyencyę u Jej Mości Królowej. Margrabia Ailesbury doręczył Królowej insygnia orderu cierniowej korony, który nosił zmarły jego ojciec. Potem nastąpiły liczne przedstawienia za pośrednictwem członków korpusu dyplomatycznego. Ambasador pruski przedstawiał pana Katte, sekretarza ambasady pruskiej, poseł amerykański pana Buttera, sekretarza legacyjnego przy ambasadzie amerykańskiej, a poseł turecki generała dywizji Derwisz-Baszę, pułkownika Kadri Beja i majora Ali Efendi. — Prezydent izby deputowanych będzie na przyszły miesiąc przyjmował przez dwie soboty, 1go i 8go marca w swoim pomieszkaniu w Eaton Square.

— Kontradmiral Sir Richard Saunders Dundas przybył wczoraj przed południem do Portsmouth i zatknął nanowo swoją banderę naczelnego komendanta floty bałtyckiej na pokładzie okrętu „Duke of Wellington.” Kontradmiral Baynes umieścił banderę swoją na fregacie parowej „Retribution” w Sherness. Trzecim zaś komendantem floty bałtyckiej został mianowany kapitanem H. J. Codrington. Po nim obejmie zapewne kapitan H. Keppel komendę nad dywizją flotyli statków kanonierskich; inne zaś dywizye poruczone zostaną kapitanom Yelverton, Peel i Key.

— Do dnia 31go grudnia 1855 zaliczono Sardynii na mocy uchwały parlamentu z roku zeszłego 1,000.000 funtów szterlingów z ukonsolidowanego funduszu, a mianowicie jedną połowę w maju, a drugą w listopadzie. Na umorzenie tego długu przysłała dotąd Sardynia 2500 funt. sztr. do Anglii. — W procentach i na umorzenie gwarantowanej ze strony Anglii części długu greckiego wypłacił ukonsolidowany fundusz w zeszłym roku 47.494, a od roku 1844 w ogóle 598.734 funt. sztr.; z tego spłacił rząd grecki 31.084 funt. sztr., a 567.649 funt. sztr. zostało jeszcze w zaległości.

## Francya.

(Poczta paryska. — Przegląd wojska. — Transporta do Krymu. — Zjazd dyplomatów. — Wyprawa floty na Bałtyk przygotowana.)

**Paryż**, 22. lutego. Wczoraj po południu odbył się na polach elizejskich przegląd kilku korpusów gwardii cesarskiej. Przed defiladą otrzymało kilkunastu oficerów i żołnierzy, wszyscy prawie ranieni w Krymie, ordery i medale wojskowe z rąk Cesarza, któremu towarzyszyli przytem minister wojny i marszałek Magnan. — Przedwczoraj odeszła, jak donosi Monitor, fregata parowa „Christophe Colomb” z transportem materiałów wojennych z Toulonu do Kamieszy. — Hrabia Orłów, któremu towarzyszy dwóch adjutantów i jeden sekretarz, przybył wczoraj wieczór o godzinie 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. U dworca kolei żelaznej przyjmowali go baron Seebach i urzędnicy pod porę

obecni w misji rosyjskiej. Baron Brunnow, który natenczas znajdował się na koncercie w Tuileryach, powitał dopiero później swego kolegę. Generał Dalesme, komendant korpusu inżynierów w Krymie, otrzymał od Cesarza rozkaz powrócić na swoje stanowisko. W południowych departamentach zaszły znowu aresztacje polityczne, wywołane jak słychać agitacją partii demokratycznej. — Ali Basza przybył dziś po południu między 5tą i 6tą godziną do Paryża. Tu tejszy ambasador turecki wyjeżdżał wczoraj na przyjęcie jego do Lugdunu. Ali Basza zamieszka w ambasadzie tureckiej. — Depesza telegraficzna z Londynu donosi, że przednia straż floty angielskiej odplynęła już na Bałtyk, flota zaś francuska pospieszy za nią, jak słychać, w pierwszych dniach marca pod dowództwem admirała Penaud. — Panowie Rothschild i kompania przyjęli na siebie nową pożyczkę angielską z kursem po 90, ale oprócz tego otrzymują jeszcze 1 od sta procentu komisijnego.

## Włochy.

(Restytucya posagu po Maryi Adelaidzie.)

Senat piemontski przyjął na posiedzeniu 18. b. m. bez dyskusji wniosek do ustawy względem restytucji posagu wniesionego przez Jej Mość Królowe świętej pamięci Marye Adelaide.

## Niemce.

(Uchwała związku niemieckiego w sprawie orientalnej. — Połączenie kolei austriackich z bawarskimi. — Postanowienia przeciw nadużyciu prasy. — Otwarcie sejnu w Sztutgardzie.)

**Frankfurt**, 22. lutego. Wniosek połączonych komisji przyjęty jednogłośnie na wczorajszym posiedzeniu sejmu związkowego zgadza się zupełnie z wnioskiem wydziału, i jest następującej treści: „Związek niemiecki — odnosząc się do swych uchwał z 24go lipca i 9go grudnia 1854, jako też 8. lutego i 26. lipca 1855 — uznaje w preliminarzach zaleconych gabinetowi rosyjskiemu ze strony ces. austriackiego dworu i przyjętych od wszystkich mocarstw wojujących z wdzięcznością i otuchą podstawy, na których może nastąpić stanowcze i trwałe przywrócenie pokoju powszechnego. By zamiar ten jak najprędzej osiągnięty został, uważa to związek za potrzebę europejską. W tem przekonaniu więc będzie związek niemiecki starać się wszelkimi siłami o utrzymanie tych podstaw, zastrzegając sobie jednak wolny sąd pod względem warunków specjalnych, jakieby wojujące mocarstwa przedłożyć zamierzały. Wkońcu pochwalając zupełnie kroki poczynione już w tej sprawie ze strony Prus i Austrii wyraża związek niemiecki niezawodną nadzieję, że obadwa wysokie rządy będą i nadal poświęcać zyczliwą swą uwagę i troskliwość interesom ogólnej ojczyzny.”

— Do *Allg. Ztg.* donoszą z **Mnichowa** z 18. lutego:

„Pozpoczęte tu od kilku tygodni negocjacje względem połączenia kolei bawarskich z austriackimi kolejami żelaznymi, i dla załatwienia której to sprawy zjechał do Mnichowa osobny komisarz cesarski — są już jak słychać bliskie ukończenia. Dla stanowczego umówienia się w tej sprawie z rządem bawarskim zaproszono na dzień 25go b. m. i dawniej już wspomnianych członków biorących udział w tych negocjacyach, i wkrótce już spodziewać się należy stanowczego ich załatwienia.”

**Oldenburg**, 21. lutego. Wydanem na dniu dzisiejszym rozporządzeniem monarchicznym ogłoszono uchwałę zgromadzenia niemieckiego związku z 6. lipca 1854 względem przepisów dla zapobieżenia nadużyciom prasy. Wydano oraz potrzebne przepisy dotyczące się wykonania, o ile nie są zastrzeżone przyszłemu prawodawstwu krajowemu, jako należące do zakresu powszechnych ustaw karnych. Kaucya na czasopisma, polityczne, wychodzące częściej niż trzy razy w tygodniu, będzie wynosić 1000, a na wychodzące trzy razy albo mniej w tygodniu 500 talarów.

**Sztutgarda**, 20. lutego. Dzisiaj odbyło się otwarcie zgromadzonych stanów. Król i Królowa znajdowali się osobiście na nabożeństwie w kościele fundacyjnym, odprawionym przed otwarczeniem zgromadzenia. W sali stanowej odebrano przysięgę od wstępujących pierwszy raz członków obu izb, a dawniejszym członkom przypomniano złożoną przysięgę stanową. Odnoszący się do zagranicznych stosunków tekst mowy od tronu, którą przeczytał minister spraw wewnętrznych baron Linden, opiewa według dziennika *Würtemb. Staats-Anzeiger*, jak następuje: „Wysokie zgromadzenie! Jego król. Mość raczył mi dać zaszczytne polecenie otworzyć w Jego imieniu teraźniejsze zgromadzenie stanów. Wypełniając ten najwyższy rozkaz, czuję się szczęśliwym wyrażając z otuchą, że szczerem usiłowaniami wielkich mocarstw połączonych w zamiarze przywrócenia pokoju powiedzie się sprowadzić wkrótce rozwiązanie zachodzących nieporozumień, a tem samem położyć koniec wojnie, która dalszem rozszerzeniem się groziła także niemieckiej ojczyźnie pozbawieniem błogosławieństwa pokoju. W obec tego składu rzeczy zdaje się być słuszną także nadzieja, że wkrótce wezmą koniec ofiary nałożone na państwa związkowe uchwałą z dnia 8. lutego 1855 w zamiarze przygotowania się do wojny.”

## Dania.

(Mianowania i zmiany w ministerjum.)

**Kopenhaga**, 20. lutego. Pan Madvig mianowany jest prezydentem, a pan Burchardi wiceprezydentem rady państwa. Prezydent rady gabinetowej Bang złożył portefeuille ministerstwa spraw wewnętrznych, i tymczasowie objął biuro minister sprawiedliwości Simony. Jutro odbędzie się ostatnie posiedzenie rady państwa.

## Rosya.

(Herat jabłko niezgody. — Rozporządzenia i nowe postanowienia co do marynarki.)

**Petersburg, 16. lutego.** Dzienniki z zachodu dawniej już o tem donosiły, jakoby Persowie zajęli Herat, a w Anglii może nie bez przyczyny mocno się tem trwożono. Wiadomość ta jednak była niewczesna, a *Journal de Saint Petersburg*, organ dyplomatyczny rządu rosyjskiego przytacza z urzędowej gazety artykuł świadczący o wielkiej oględności dyplomacji perskiej. Rząd perski. — pisze dziennik wspomniany między innymi otrzymał z Korassanu (wschodniej prowincji perskiej) wiadomość, że Serdar-Emir z Kabulu, Dost-Mahomet-Khan zdobywszy Kandahar, zamierzał wyruszyć przeciw Heratowi. Rząd perski uważał to za swój obowiązek, bronić niepodległości Heratu, zwłaszcza gdy siła zbrojna Dost-Mahomet-Khana coś więcej zapowiadała, i że zapewne nie szło mu jedynie o podbicie Heratu, lecz i o podbarzenie perskich prowincji wschodnich do buntu. Persya nie może przeto patrzeć na to spokojnie i wyprawia wojska swe w obronę Heratu, a co zresztą nie zmienia neutralnego stanowiska jej i stosunków z mocarstwami sprzymierzonymi.

Późniejsze (z 22. lutego) doniesienia z Petersburga dodają: Persowie idą na odsiecz Heratowi, chcą go zastąpić przed najazdem Dost-Mohameda. Zciągnęli także wojska w Aderbidzanie ku zastanie kraju od Anglików.

— Przy nowem uorganizowaniu floty miał wielki admirał *Konstanty* potąd wszystkie wydziały morskiej siły zbrojnej na oku. Jakoż nie zapomniał o tem i przy zaprowadzeniu nowych instytucji trybunałów morskich w portach i stacjach marynarki cesarskiej na morzu bałtyckim, białem i kaspijskim, jak niemniej i na oceanie wschodnim. J. M. Cesarz potwierdził budżet na te instytucje, lecz godną przy tem uwagi, że w budżecie tym nie wspomniano ani o czarnem ani o azowskim morzu. Zdaje się więc, że niewidziano tej potrzeby. Porta i stacje, gdzie powiększono liczbę urzędników lub zaprowadzono nowe instytucje są: tutejszy departament budowania okrętów, sztab inżynierów morskich, Kronsztad, Sweaborg, Rewl, Archangel, Astrakan, Petropawłowski, Bakin i Astrabod.

## Księstwa Naddunajskie.

(Utrudnienia żeglugi na Dunaju.)

Z **Galaczu** piszą dziennikowi *Annales du Commerce extérieur* pod dniem 10. stycznia: „U ujścia Suliny wydarzają się zawsze liczne nieszczęścia. W nocy z 18. na 19. grudnia zatonoło 28 okrętów i kilka statków przewozowych. Było pomiędzy nimi 9 greckich i 4 austriackich okrętów i jeden statek toskański. Reszta okrętów należała do północnych państw europejskich. Ponieważ wartość ich szacowano w przecięciu na 120.000 franków, z których 70.000 przypada na ładunek, przeto wynosi ogólna strata do 3½ milionów franków. Dwieście ludzi straciło przytem życie. Niedostateczna liczba statków przewozowych i niepomysłne ciągle wiatry są główną przyczyną tego, że tylko małej liczbie okrętów udało się wypłynąć szczęśliwie z ujścia Suliny. Zawczesna zima i zupełne zamrznięcie Dunaju w grudniu zaskoczyły tak niespodzianie żeglugę, że 400 po największej części greckich okrętów, których ładunki obliczają na 30 milionów franków, zostały tym sposobem aż do wiosny zamknięte wśród lodów. Dla upadku handlu w Odessie przeniosło się wielu kupców z tego miasta do Galaczu.“

## Grecya.

(Spiro Mylios uwolniony. — Uchylenie cła portowego.)

**Ateny, 15. lutego.** Spirona Mylios uwolniła izba jednogłośnie od oskarżenia.

— Rząd grecki ulegając wreszcie przedstawieniom mocarstw zachodnich, zniósł ustawę względem pobierania 5-procentowego cła przewozowego od wszelkich gatunków zboża, które na okrętach neutralnych przybywały do portów greckich, a ztamtąd odchodziły dalej do krajów zachodnich.

## Turcya.

(Konferencye w sprawie księstw. — Postęp towarzyski. — Reforma Turcyi.)

Z **Konstantynopola** telegrafują dziennikowi *Times* z 11. lutego: „Pierwsza konferencya w sprawach księstw naddunajskich odbyła się wczoraj o godzinie 8½ w ambasadzie francuskiej.“

— *Oss. Triest*, donosi z Canea z dnia 9. b. m., że tamtejszy gubernator turecki utworzył dla europejskiego towarzystwa swoje salony i zaprasza damy na bale, na których urzędnicy tureccy, co się przedtem nigdy niewydarzało, zabawiają się z gośćmi płci żeńskiej z wielką przyzwyczajoną.

— Z **Konstantynopola** piszą do dziennika *Times* z 7go lutego: „Trudności, jakie jeszcze zachodzą w sprawie reformy, nie mają nic wspólnego z uznaniem zasad powszechnych; chodzi raczej o formę, w jakiej zasady te mają być proklamowane. Lord Stratford doradzał wydanie firmanu, przetłómaczenie go na wszystkie języki krajowe i rozesłanie do wszystkich prowincji, by wiadomość o koncesjach od Porty poczynionych doszła do wiedzy powszechnej. Rzeczy tej nie rozstrzygnięto jeszcze, a ministeryum tureckie zobowiązało się tylko do przyjęcia przedłożonych rządowi turekiemu propozycji. Wszystkie w propozycjach tych wyłożone zasady przyjęła już dawniej Porta bez wyraźnego wprowadzienia przyzwolenia, lecz też i bez żadnego oporu, z wyjątkiem tylko powszechnego chrześcian przypuszczenia do służby wojskowej. Przytoczymy tu najprzód kwestyę względem wolności sumienia i sądownictwa cywilnego. Wol-

ność wyznania religijnego uznano już najpierwszym „beratem“ Mahometa II. wkrótce po zdobyciu Konstantynopola i wyborem Jerzego Scholaryusza, które we trzy dni po tym wiekopomnym wypadku nastąpiło. Czwarty punkt tego beratu brzmi w te słowa: „Śluby małżeńskie, socyalne i inne zwyczaje Greków mają być stosownie do praw i zasad kościoła ich utrzymane i t. d.“ Przywileje patriarchów były po upadku Konstantynopola większe nawet niż przedtem, zwłaszcza że beratem wspomnianym oddano im sądownictwo cywilne nad rajami. Na jedną rzecz tylko pod względem wyznania mogli się Grecy uznać, a mianowicie na zakaz używania dzwonów, lecz na to nie potrzeba było proklamowania zasad kardynalnych. Katolicy, którzy zostają pod opieką Francji, mają prawo używania dzwonów, a Żydzi wcale tego nie potrzebują.

Co zaś do sądownictwa w procesach mieszanych, a mianowicie między muzułmanami i rajami, tedy potrzeba było koniecznie reformy, a to dla wyjednania i innym niż muzułmanom prawa do stawiania za świadków. Lecz jak już wyżej wspomniano, zostaje wyłączenie to w styczności tylko z uwolnieniem mieszkańców innego wyznania od służby wojskowej, zczem z samem już zaprowadzeniem rekrutacji powszechnej ustanie. O wewnętrznej zaś administracji municypalnej można z wszelką słusnością powiedzieć, że żadna inna w jakimkolwiek bądź państwie administracya nie jest więcej od tureckiej liberalna. Od najpierwszych bowiem czasów po nastąpieniu zaborze, rządziły się wszędzie gminy greckie samoistnie, a przeto i w tym względzie nie potrzeba było przedkładać nowych zasad. Ostatni punkt, który postawiono, ściąga się do przypuszczenia i innych niż mahometańskich wyznawców do posad cywilnych i wojskowych. Przypuszczenie to istnieje już nietylko co do zasady, lecz nadto i w praktyce. Dowodem tego terażniejsze poselstwa w Europie; z 6ciu poselstw mają 3 Greków na czele: Mussur'a w Londynie, Karadze w Hadze; a książę Kallimachi, którego niedawno przeznaczono do Wiednia, udać się teraz ma do Paryża. Większa zresztą część osób należących do poselstw tureckich składa się z chrześcian. A jeżeli idzie o rangę wojskową, tedy znam kilku Wołochów, którzy w stopniu pułkowników lub majorów służą w armii tureckiej. A że do dalszego awansu potrzeba było potąd osobistych względów u tego lub owego baszy, na to uważają się nietylko chrześcianie, lecz także i muzułmanie. W tym względzie, jak też i w niektórych innych potrzeba raczej ulepszeń trybu administracyi niż samejże zasady. W administracyi kościelnej pełno wprowadzienia nadużyć, lecz nie tyle w tem winy z braku wolności religijnej, jak raczej winy to przedajności duchowieństwa greckiego. Tak samo też wystawieni są i muzułmanie bardziej niż chrześcianie na zdrzierstwa baszów tureckich.

## Z teatru wojny.

(Baterye oblężnicze do Metz. — Doniesienia z Karsu po zajęciu.)

Z **Krymu** donoszą dziennikowi *Constitutionel*, że na dniu 9. lutego zabrano w Kamieszy na okręta pięć baterji oblężniczych, które mają być zawiezione do Metz.

— Dziennik rosyjski *Kaukas* zawiera nowsze doniesienia z **Karsu**. Główna siła zbrojna Rosyan cofnęła się jak wiadomo z początkiem zimy za ziemię rosyjską i tylko jedna brygada 18. dywizji pozostała w Karsie, a w Ardaganie oddział nieliczny. Z początku zachowali się i zawojowani Sandzakowie spokojnie; później jednak (zapewne wkrótce po odwróceniu armii rosyjskiej; gdyż Kars poddał się dopiero 29. listopada) zebrałi Asan Basza i Izet Bej w Sandzak-Goel (na północ od Karsu i z zagrożeniem znów komunikacyi z Armenią rosyjską) korpus podjazdowy w liczbie 400 żołnierzy i zajęli trzy włości. Komendant oddziału w Ardaganie postanowił przytłumić rokosz w samym zarodku, uderzył po nagłym pochodzie w sile dwóch lub trzech sotni kozaków na Turków dnia 1. stycznia z dwóch stron i pobił ich zupełnie. Nazajutrz był już z powrotem w Ardaganie. Rzeczą godną uwagi, dlaczego odwrót swój tak przyspieszył, nie przywróciwszy wrzód porządku w siółach, które zapewne należały do rokoszu. Zdaje się więc, że mimo zgromienia oddziału tureckiego nie widzieli kozacy rosyjscy bezpieczeństwa dla siebie w okolicy zbuntowanej. Święta Bożego Narodzenia i nowego roku obchodzono w Karsie z wielką uroczystością. Pułkownik Loris-Strelikow, szef okręgowy, zaprosił w wilię nowego roku na ucztę wieczorną oficerów, urzędników i członków „medszlisu“ (sądu) tureckiego. Bawiono się do północy, wznoszono toasty na cześć Cesarza, generała Murawiewa, a na żądanie każdego tureckiego i na zdrowie gospodarza gościnnego.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Kraków, 24. lutego.** Dyrekcyja c. k. wschodniej kolei państwa ogłasza z dniem dzisiejszym, że za wysokim pozwoleniem c. k. ministeryum handlu, rękodzieł i budowni publicznych będzie przestrzeń kolei żelaznej z Trzebini do Oświęcimia z dniem 1. marca utworzona dla przewozu osób i towarów. Od tego dnia zaczną pociągi osobowe na c. k. wschodniej kolei z Dębicy do Oświęcimia, i na przestrzeni tej kolei z Trzebini do Myśłowic i Granicy odchodzić podług nowego planu jazdy, który również z dniem 1. marca r. b. stanie się obowiązującym.

**Paryż, 24. lutego.** Wielki Wezyr Ali Basza przedstawiony był dziś w Tuileryach. Przywiózł dla Cesarzowej francuskiej również jak dla Królowy angielskiej dyadem, a dla Cesarza Francuzów szpa-

de. — *Monitor* donosi, że hrabia Orłow przedstawiony był wczoraj w Tuileryach; minister spraw zagranicznych hr. Walewski był przy tej prezentacji. — Rocznice urodzin Washingtona obchodzono wczoraj z wielką uroczystością w hotelu ambasady amerykańskiej. Wszyscy ministrowie i reprezentanci mocarstw obecni byli na tej uroczystości.

Do Marsylii przybył dnia 23. b. m. okręt „Thabor“ z wiadomościami z Konstantynopola z dnia 14. lutego: *Journ. de Const.* donosi o teraźniejszym przesileniu finansowym i handlowym w Konstantynopolu, ale powiada, że obawa jest przesadzona. Wprawdzie ogromnie spadły ceny w handlu hurtowym i wiele kontraktów niedoszło; ceny mięsa i maki w handlu hurtowym spadły o połowę, ale w handlu drobnym niema zmiany i ceny zawsze wysokie. — Dzienniki, świat handlowy i ludność domagają się utworzenia banku, by zapobiedz aźiofowaniu. Dywan nie ułożył się jeszcze z domem Rothschildów. — W całym państwie grasuje zaraza na bydło bardzo niepokojąca. — Ismail Basza wysłany został do Azji, by objąć komendę nad wojskiem tureckim na miejsce Omera Baszy; Serdar bowiem przybyć ma z urlopem do Konstantynopola i słychać, że może już nie wróci do armii.

Z Krymu wiadomości są z dnia 10. b. m. Ponowiła się pogłoska, że marszałek Pelissier powróci do Francji. Jenerał Martimprey przybył. Ogień z warowni północnych Sebastopola nie ustawał. — Jenerał Codrington wydał z Bałakławy rozkaz dzienny do armii angielskiej, w którym uprzedza oficerów, żeby się zaopatrzyli w potrzeby do rozpoczęcia kampanii.

**Dzisiejszą pocztą nieotrzymaliśmy dzienników wiedeńskich.**

**Wiadomości handlowe.**

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 27. lutego. Na naszym dzisiejszym targu kosztował półkorzec pszenicy ważący 78 funtów wied. 5r.50k.; żyta (74 funt.) 3r.46kr.; owsa (42 1/2 funt.) 1r.58k.; hreczki 3r.15k.; grochu 4r.30k.; fasoli 3r.45kr.; ziemniaków 2r.18kr.; — wied. cetnar siana sprzedawano po 52 2/3 k.; okłotów 47k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 14r.27kr., dębowego 12kr., sosnowego 12kr. mon. kow.

**Kurs lwowski.**

Dnia 27. lutego.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. konw.	4	50	4	53
Dukat cesarski . . . . . „ „	4	52	4	55
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . „ „	8	22	8	26
Rubel srebrny rosyjski . . . . . „ „	1	37 1/2	1	38 1/2
Talar pruski . . . . . „ „	1	32	1	33 1/2
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . „ „	1	11	1	12
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	88	7	88	36
Galic. listy zastawne za 100 złr. } kuponów	75	30	76	15
5% Pożyczka narodowa . . . . . }	83	30	84	30

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

Dnia 27. lutego.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . .	—	—
„ sprzedał „ „ 100 po . . . . .	88	30
„ dawał „ „ za 100 . . . . .	88	—
„ żądał „ „ za 100 . . . . .	—	—

**Wiedeński kurs papierów.**

Dnia 23. lutego.

	złr.	kr.	w przecięciu
Obligacje długu państwa . . . . . 5% za sto	82 1/2	8 1/8	82 1/16
delto pożyczki narod. . . . . 5%	84 1/16	84	84 1/16
editto z r. 1851 serya B. . . . . 5%	—	—	—
delto z r. 1853 z wypłatą . . . . . 5%	—	—	—
Obligacje długu państwa . . . . . 4 1/2%	—	—	—
delto delto . . . . . 4%	—	—	—
delto z r. 1850 z wypłatą . . . . . 4%	—	—	—
delto delto delto . . . . . 3%	—	—	—
delto delto . . . . . 2 1/2%	41	41	41
Pożyczka z losami z r. 1834 . . . . .	—	—	—
delto delto z r. 1839 . . . . .	—	—	—
delto delto z r. 1854 . . . . .	106 1/8	106 105 3/4 1/2	105 7/8
Obl. wied. miejskiego banku . . . . . 2 1/2%	—	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . . . . 5%	—	—	—
Obl. indem. Niż. Austr. . . . . 5%	—	—	—
delto krajów koron. . . . . 5%	76 1/8	76	76

	za sto	w przecięciu
Akcy bankowe . . . . .	1030 1028	1029
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . . .	500 502 1/2	501 1/4
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. . . . .	2695 2710	2700
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 złr. . . . .	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . . .	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. . . . .	295 300	298
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . . .	670 672	672
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr. . . . .	—	—
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr. . . . .	—	—
Renty Como . . . . .	—	—

**Wiedeński kurs weksłów.**

Dnia 23. lutego.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych . . . . .	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur. . . . .	105 104 3/4 1/2	104 3/4 aso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/3 fl. . . . .	103 1/3	103 1/2 3 m.
Genoa za 300 lire nowe Piemont. . . . .	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank. . . . .	76 1/2	76 1/2 2 m.
Lipsk za 100 talarów . . . . .	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań. . . . .	—	2 m.
London za 1 funt sztrl. . . . .	10-18 17 16	10-16 1/2 3 m.
Lyon za 300 franków . . . . .	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr. . . . .	105 3/4 1/2	105 1/2 2 m.
Marsylia za 300 franków . . . . .	122	122 2 m.
Paryż za 300 franków . . . . .	122 1/4 1/4 1/8	122 1/4 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para . . . . .	261	261 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para . . . . .	—	T. S.
Cesarskie dukaty . . . . .	10	10 Agio.
Dukaty al marco . . . . .	—	— Agio.

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 27. lutego.

Oblig. długu państwa 5% 84; 4 1/2 73 3/8; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 135. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 1025. Akcy kolei póln. 2747 1/2. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 671. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 477 1/2 złr.

Amsterdam l. 2. m. 86. Augsburg 103 1/4 3. m. Genoa — l. 2. m. Frankfurt 102 1/2 2. m. Hamburg 76 1/4 2. m. Liworno — l. 2. m. London 10—9. l. m. Medyolan 104 1/4 l. Marsylia 120 1/2 l. Paryż 120 3/8. Bukareszt 263 1/2. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 1/2. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indem. —; innych krajów koron. 76 7/8. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 106 1/8. Pożyczka narodowa 84 5/8. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 381 1/4 fr. Akcy c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 322 1/2.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 27. lutego.

Hr. Komarnicki Roman, z Złoczowa; — PP. Prawecki Michał, z Brzeżan. — Jankowski Ludwik, z Bożykowa. — Strzelecki Jan, z Kukizowa. — Turczyński Jan, z Sopotyna. — Suchodolski Leon, z Sosnowa. — Cywiński Jędrzej, z Klejowa. — Wajgart Walery, dr. praw, z Jarosławia. — Gottlieb Kwir. i Wincenty, z Dolhomocisk. — Paprocki Antoni, z Cieszanowa. — Lewandowski Antoni, z Kołodziejówki. — Chojecki Zygm., z Kołodziejowa. Jaworski Apol., z Ordowa.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 27. lutego.

Hr. Gitterburg. c. k. porucznik i p. Adler, c. k. kapitan, do Dembicy. — P. Lewicki, c. k. podporucznik, do Przemyśla.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie**

dnia 26. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	329.65	— 5.8°	93.9	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	327.45	+ 0.1°	86.5	południowy „	„
10. god. wiecz.	326.07	— 0.4°	92.7	połud.-zach „	„

**TEATR.**

**Dziś:** Przedstaw. niem.: „Der Barbier von Sevilla.“  
**Jutro:** (W abonamencie.) „Król duchów Alpejskich.“  
 Nowo wytłumaczona przez J. Damse, czarodziejsko-komiczna melodrama z oryginału niemieckiego Ferd. Rajmunda — z muzyką W. Müllera, w 3 aktach.

**KRONIKA.**

Mniej pomyślny ostatnimi czasy powszechny stan zdrowia w Wiedniu znacznie się teraz polepszył, a o tem świadczą najlepiej szpitale publiczne. I tak liczono 20go lutego r. b. w c. k. szpitalu powszechnym 1970 chorych, z których 468 znajdowało się w salach wydziału chirurgicznego i 547 w oddziałach szczególnych. Dnia też powyższego liczono w szpitalu przedmiejskim „na Wiedniu 742, a w filiale jego 224 chorych.

— Towarzystwo c. k. kolei żelaznych miało w ciągu czasu od 12. do 18. lutego na linii północnej w ogóle 99.287 złr. dochodu (o 20.958 więcej niż 1855), na linii południowej 120.596 złr. (o 26.275 złr. więcej niż roku 1855), a na linii z Wiednia do Raab 14.469 złr. Koleje te przeprawiły 30.319 osób i 493.544 cetnarów towaru. Przychód ogólny od 1. stycznia do 18. lutego

(222.578 osób i 3.503.779 cetnarów towaru) wynosi 1.617.466 złr. (Roku 1855 1.218.766 złr., zatem roku 1856 więcej o 398 700 złr.)

Niedawno zeszedł z tego świata archeolog francuski, Jallabert, w 92. roku życia. Bogate jego zbiory starożytności, oglądane w Narbonne od wielu ciekawych, sprzedane będą z początkiem marca przez licytację w Paryżu. Między innymi znajduje się w zbiorze tym przeszło 4000 greckich, rzymskich, zachodnio-gotyckich i gallo-francuskich monet, znaczna liczba przedmiotów ze złota, srebra, brązu, tudzież kamieni, pierścieni i t. p., dalej rękopisów średniowiecznych, a między temi ewangelia pisana, którą Karol wielki darował Danielowi, arcybiskupowi w Narbonne; z obrazów zaś: jeden Mabuse, jeden Poussiu, jeden Vanderbrock, jeden Teniers i t. d.